

Kamiński odwołał się od wyroku ws. afery gruntowej

6 listopada 2015

Były szef CBA, który został skazany na 3 lata więzienia oraz 10-letni zakaz sprawowania funkcji publicznych, złożył apelację od wyroku. Czyżby szykował się na powrót do aktywnej polityki?

Za przekroczenie uprawnień oraz nielegalne działania operacyjne Centralnego Biura Antykorupcyjnego były wiceprzewodniczący PiS został skazany przez Sąd Rejonowy Warszawa Śródmieście. Taki sam wyrok usłyszał były wiceszef CBA Maciej Wąsik. Chodziło o tzw. „afere gruntową” z 2007 r. – prowokację mającą wykazać korupcję przy odroalnianiu gruntów w kierowanym przez Andrzeja Leppera Ministerstwie Rolnictwa. Sąd uznał, że nie było podstaw prawnych do prowadzenia akcji przez funkcjonariuszy CBA, a sama operacja była nielegalna, gdyż sprowadzała się do wykreowania, nie zaś wykrycia nieprawidłowości.

W październiku sąd przedłożył pisemne uzasadnienie wyroku, które mogło być dla byłego polityka podstawą do złożenia apelacji. W uzasadnieniu możemy przeczytać m.in., że Mariusz Kamiński „zachowywał się jak osoba stojąca ponad prawem, bo zlecał czynności, o których już w początkowym okresie funkcjonowania CBA był informowany, że przeprowadzić ich nie może. Świadomie nie stosował przepisów ustawy o CBA”.

W czerwcu 2012 Sąd Rejonowy Warszawa Śródmieście początkowo umorzył proces byłego szefa CBA. Stwierdzono „brak znamion popełnienia przestępstwa”. Jednak Sąd Okręgowy w Warszawie oraz prokuratura nakazały ponowne rozpatrzenie sprawy. Wynik okazał się niekorzystny dla Kamińskiego, który teraz postanowił złożyć apelację. W kontekście wygranych przez jego macierzystą formację wyborów, jest to interesujący politycznie

spektakl. Na giełdzie nazwisk w rządzie Prawa i Sprawiedliwości jest wymieniany jako potencjalny kandydat na ministra, niewykluczone również, że będzie chciał wrócić do CBA.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu